Nro. 20.

GAZETA LWOWSKA

W Piątek dnia 10. Marca 1815.



Na ćwierć roku, począwszy od 1. Kwietnia aż do ostatniego Czerwca, przyymuie się na tę Gazetę w Dziesięciu Reńskich *prenumerata. Nowi Prenumeratorowie zechcą ią zatem na swoich pocztach iescze przed końcem tego miesiąca zapisać, aby według ich liczby nakład mógł bydź powiększonym.*

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dla funduszu, utworzonego w Wiédniu na wsparcie Ces. Austryackich Inwalidów, ofiarowali znowu w Galicyi:

W Cyrkule Lwowskim: JW. JX. Jan Symonowicz, Arcybiskup Ormiański, 3 Zr. 33 Kr. w obligacyach rządowych. PP. Urzędnicy C. K. Administracyi żywności dla woyska 55 Zr. PP. Urzędnicy C. K. Dyrekcyi Policyi 56 Zr. Dominium Zarudce z zebranych składek w kilku innych Dominiiach i Gminach 22 Zr. 40 Kr. JX. Czysliński z zebranych u różnych osób składek, 25 Zr. 7 Kr. Parafiialna Gmina Kościejowska 10 Zr. 30 Kr.

W Cyrkule Sanockim: PP. Urzędnicy C. K. Sanockiego Cyrkułowego Urzędu 103 Zr. Obywatele miasta Sanoka 129 Zr. P. Jan Ira, Przełożony żupy solnéy w Huczku, ze składek u różnych osób zebranych 102 Zr. P. Piotr Signio Posiadacz części Rymanowa, 50 Zr. P. Skrzyński Dziedzic Bachowa 25 Zr. Gminy Żydowskie: Liska 40 Zr; Dynowska 20 Zr.; Dobromilske 25 Zr; Dubichowska 6 Zr.

W Cyrkule Jasielskim: P. Johannot, Dziedzic Nawsia 100 Zr. P. Lissowiecki Dziedzic Nieglowic, 50 Zr. P. Weiniwszy Kancelista cyrkułowy 15 Zr.

W Cyrkule Tarnowskim: P. Hijacynt Wyszkowski Dziedzic Pintkowa 15 Zr.

W Cyrkule Kołomeyskim: P. Baron Dyke, Starosta cyrkułowy, 30 Zr. P. Kady Kommissarz cyrkułowy 12 ZR., i oświadczył się składać co rok takową kwotę dopóty, poki w służbie rządowéy zostawać będzie. P. Sturm Kommissarz cyrkułowy 25 Zr. P. Torossiewicz Dziedzic Soppowa 15 Zr., a z zebranych składek 2 Zr. 40 Kr. JX. Jurkiewicz, Grecko-Katolicki Dziekan Kołomeyski, z zebranych u Plebanów i Gmin Dziekanii swoiéy składek 45 Zr. Parafiie Dziekanii Żukowskiey 8 Zr. 56 Kr. Grecko Katolickie parafiialne Gminy: Dzurowska, 4 Zr. 12 Kr.; Rudnicka, 2 Zr.; Chlebużyńska, 2 Zr. 30 Kr.; Ilińska 2 Zr.; Zapłatowska, 1 Zr. 37 Kr. Dominium Podhayczyki 15 Zr. Gmina tamteysza 5 Zr. P. Mandataryusz Dominium Zamulińskiego z własnego worka i składek u innych osób zebranych 17 Zr.

W Cyrkule Bukowińskim: P. Grzegorz de Bosicheny Bogdanowicz 100 Zr. Gminy: Rosch, 100 Zr.; Wassloutz, 11 Zr. 12 Kr.; Okna 8 Zr.; Samuczyn 3 Zr.

Z Wiédnia d. 2. Marca. — Rocznica urodzin N. Cesarza i Króla, naszego naymiłościwszego Monarchy, obchodzona była iak nayuroczyściey nietylko w całym obwodzie Monarchii Austryackiey, lecz nawet w Prowincyach tymczasowo rządzonych i w Kraiach Rzeszy Niemieckiey, w których

rozlegały się okrzyki: „Niech żyie Franciszek Niemiecki! Niech żyie Cesarz Niemiec i Austryi!“

N. Pan raczył Ferdynanda Hrabiego Bissingen - Nippenburg, dotychczasowego Gubernatora w Austryi Wewnętrznéy, mianować nayłaskawiey Gubernatorem Tyrolu i Vorarlbergu.

August Fryderyk Teodor Baron Koch, który dawniey sprawował interessa Dworu Bawarskiego przy Dworze Wiédeńskim, a teraz iako Radca Poselstwa pracuie pod bokiem Król. Bawarskiego Pełnomocnika, Marszałka polnego Xięcia Wrede, otrzymał od J. C. K. Apostolskiey Mości, kawalerski Krzyż orderu S. Leopolda.

Hrabia Franciszek Egger, który wielorakie w Monarchii położył zasługi, a osobliwie przyczynił się czynnie i skutecznie do podniesienia przemysłu kraiowego, otrzymał także od N. Pana kawalerski Krzyż orderu S. Leopolda.

J. C. K. Mość, ceniący zawsze położone w naukach zasługi i ułatwiaiący nabycie onychże, maiąc wzgląd na wieloletne świetne zasługi C. K. Radcy i Dyrektora ogrodu dworskiego, Franciszka Boos, tudzież na przygotowawcze wiadomości, iakich nabył starszy syn iego Józef Boos w sztuce ogrodowey i w botanice, raczył tego ostatniego mianować Assystentem C. K. dworskiego ogrodu i rozkazał mu obieżdżać owe okolice Europy, które we względzie rzeczonéy sztuki i nauki, tak dla zupełnego wydoskonalenia iego, iako też dla pożytku saméy sztuki ogrodniczéy, któréy ón się poświęca, naypomyślnieyszy skutek obiecuią.

Z załączonego do Gazety Wiédeńskiey 20go spisu składek, zebranych na fundusz dla Ces. Austr. Inwalidów, okazuie się, iż do d. 18. Listopada r. z., złożono iuż 469,899 Zr. 55 Kr. w tym szlachetnym zamiarze na ołtarzu Oyczyzny.

Z Budy d. 22. Lutego. — Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski, przyiechał tu dnia wczoraynszego z Wiédnia z panuiącym Xięciem Sasko-Waymarskim. Jego Cesarzowicowska Mość myśli tu z wysokim Gościem swoim tylko dni kilka zabawić, a potém znowu do Wiédnia powrócić.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Na posiedzeniu Parlamentu w Izbie-Wyższéy d. 10. Lutego, wniósł Lord Darnley, aby złożone były papiery, tyczące się woyny z Ameryką północną, ponieważ (rzekł) chciałby się przygotować do obrad, które w następuiącym tygodniu względem tego przedmiotu będą miały mieysce.

Lord Egremont mówił o poiedynku zaszłym w Paryżu między Pułkownikami Quentin i Palmer. Twierdził, iż ta okoliczność wymaga tém większéy baczności Izby, że skutki iéy nader ważne, karności woyskowéy szkodliwe bydź mogą. Okazuie się z tego nade wszystko, iak mało się zważa na wyroki Władz prawych. Potrzeba zatém koniecznie, aby ze strony Rządu przedsięwzięte były surowe środki przeciw takiemu postępowaniu, bo inaczéy Sąd woienny byłby bez celu, gdyby po iego wyrokowaniu spór między sobą zakończyć można było poiedynkiem.

Lord Melville odpowiedział, iż to, o czém szlachetny Lord namienia, nie uszło baczności Ministrów Królewskich, i że może zawczasu zapewnić, iż Rząd przedsięweźmie środki dla zaradzenia téy nieprzyzwoitości.

P. Robinson zwrócił uwagę Izby Niższéy na przedmiot, który dla handlu naszego może bydź nayważniejszéy wagi. Radził, aby wyspa Malta służyła za główny skład dla handlu naszego na morzu śródziemném. Ztamtąd towary rękodzielne Angielskie w wielkiéy ilości mogłyby bydź przesyłane do Lewantu. Toż samo mogłoby bydź uskutecznioném z naszemi osadniczemi towarami. W tym widoku nader korzystną byłoby rzeczą, gdyby okręty nasze z Indyy - Zachodnich prosto do Malty żeglowały, a za to maią mieć wolność zawożenia płodów z morza śródziemnego do naszych osad Zachodnio-Indyyskich. — Dozwolono mu, aby Izbie podał bill względem tego przedmiotu.

Dnia 13. wniesiono w Izbie-Niższéy, aby Wydział skarbowy do Srody odłożonym został.

P. Whitbread: „Według odebranych wiadomości, mogę szlachetnego Lorda, będącego w drodze (Castlereagh) teraz oskarzyć, iż należał do niektórych układów Kongressu Wiedeńskiego, których zrazu zaprzeczono. Gdy Drezno i inne miasta Saskie przez Xięcia Repnina oddane były woysku Pruskiemu, naówczas mówili Ministrowie, iż nie wiedzą, czyli Lord Castlereagh do téy umowy należał. Mogę teraz z pewnością twiedzić, że Lord Castlereagh do tego Aktu przystąpił. Po-

dał późniey wprawdzie Lord Castlereagh pismo, w którém się oświadcza rzeciw oddaniu Saxonii. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, było to skutkiem odkazania się opinii publiczney. Lecz ta Nota nie znosi poprzedniczego iego uczestoictwa w układach. Oprócz tego, iuż dowiedzieliśmy się przez dowody publiczne, iż Genua iest oddana Królowi Sardyńskiemu. Jakże się to zgadza z oświadczeniem naszego Ministra Hrabiego Bentinck, który wylądowawszy w Toskanii, ukazał się z chorągwią maiącą napis: Niepodległość Włoch, i który w odezwie swoiey oświadczył: „Włosi! W. Brytania wylądowała woysko swoię dla zapewnienia niepodległości Waszéy. . . W inney odezwie do mieszkańców Genui przyrzekł im nietylko wolność, ale też Rząd ich dawny, i przywrócił obie ich dawne Kollegiia rządcwe. Na rozkaz Xięcia Rejenta musiał potém Jenerał Dalrymple oddać tę Rzplitę Królowi Sardyńskiemu. Jakaż to niedorzeczność, iakaż to zmiana zasad Ministrów naszych! Coż muszą myśleć Genueńczykowie o rzetelności i dobréy wierze Anglików! Czyliż W. Brytaniia, w którey tarcza wolności ieszcze nienaruszenie iest zachowana, i która przy blizkiey zagładzie wszelkiéy niepodległości, iako arka ocalenia iéy uważana była, powinna stać się wspolniczką zniszczenia Kraiu niepodległego i oddania go pod Rząd równie słaby do bronienia Poddanych swoich iak rządzenia nimi? (Słuchaycie! Słuchaycie!) Opinia publiczna, spodziewam się, potępi iednomyslnie taki postępek. Genueńczykowie odebrali wiadomość o ich poddaniu sposobem wyrażaiącym żywe uczucie żalu, to iest, w głębokiém milczeniu. (Tu P. Whitbread rozszerzył się nad politycznym systematem Austryi względem odzyskanych Prowincyi Włoskich).

Kanclerz Skarbowy: Byłbym się spodziewał, że szanowny Reprezentant poczeka na przybycie Lorda Castlereagh, i że nie zaniesie skarg przeciw niemu w nieobecności iego.

P. Ponsonby: Pytam się, czy to prawda, że Officer Angielski (Jenerał Dalrymple) złamał rękoymię daną przez innego Officera Angielskiego?

P. Whitbread: Obwiniłem Lorda Castlereagh iako Członka Rządu; ale chciałem tylko mowić, iż Rząd, ktory takie daie rozkazy, powinnien bydź oskarżonym.

P. Ward wezwał do porządku. — Wniosek odłożenia Wydziału skarbowego przyięty został.

Na posiedzeniu Parlamentowém d. 14go Lutego była tylko rzecz o wydanych z Gibraltaru Hiszpanach, i o niektórych przedmiotach kraiowych.

Ameryka Hiszpańska.

Według doniesień dzienników Angielskich, przywiozły przybyłe z Indyi-Zachodnich do Anglii okręty nowe wiadomości z Hiszpańskich osad Amerykańskich, które nie zostawiaią żadnéy wątpliwości, iż rewolucya, która wybuchnęła tamże przeciw Rządowi Hiszpańskiemu, odniesie nakoniec tryumf i nada byt niepodległy Prowincyom.

Nayświeższe doniesienia z Prowincyi Wenezueli tak opiewaią:

„Po klęscę, którą poniosło woysko Niepodległych, zostaiące pod wodzą Bolivara, zebrały się szczątki iego w Aunanie i zaięły woyskowe stanowisko w Manturynie, gdzie Hiszpański Jener. Monteverde dawniey poniósł był klęskę. Hiszpański Jenerał Boves wysłał w to mieysce woysko Królewskie pod sprawą Marolesa dla uderzenia na Niepodległych. Hiszpanie pokazali się d. 17. Września r. z. przed okopami Niepodległych, którzy mieli pod wodzą Bolivara 3000 piechoty i 800 iazdy. Odparli oni z nieustraszoném sercem natarcie woyska Królewskiego i zwycięzyli. Krolewscy utracili 2500 ludzi w zabitych i ieńcach, 2000 karabinów, 12 dział i wielką liczbę taborów. Niepodlegli ruszyli potém na przód, i wzięli znowu miasta Kumanę i Barcelonę. Dowodca woyska Królewskiego zebrawszy w Karakas wszystkich żołnierzy odebrał znowu Kumanę i Barcelonę, lecz został znowu po powtórném natarciu aż pod Manturyn odpartym. — Wszystkie doniesienia zgadzaią się w tém, że woyska Królewskie (iak dawniey Francuzi w Hiszpanii) niczego więcéy nie posiadaią, prócz stanowiska, które zaymuią. Ku wschodowi maią Niepodległi znakomitą siłę pod rozkazami Berumbesa, a ku zachodowi pod wodzą Urdaneta, który to ostatni czeka ieszcze na posiłki z Nowéy Grenady. Jenerałowie Niepodległych Rivas i Piardo maią inne oddziały woyska. Jen. Vidot stoi także z iednym oddziałem w Giuryi, a zgromadzeni Murzyni w Tuy, mieyscu o mil 12 od Karakasu odległém, ogłosili się za Niepodległymi przeciwko Hiszpańskiemu Jenerałowi Bovesowi.

Prowincye Wenezueli, niegdyś tak urodzayne, wystawiaią teraz, po tylu ucierpianych klęskach przyrodzenia i woyny, widok rozległéy pustyni. Nie można znaleśdź ani iednego Murzyna w osadach, które włóczący się z tyłu żołnierze popalili, wszystkie bydło z nich uprowadziwszy. Co trzęsienie ziemi ochroniło, zniszczoném zostało zupełnie przez spustoszenia. Jedném słowem: chciwość zemsty, doszła naywyższego stopnia.

Powrót Króla Ferdynanda VII. na tron Hiszpański, sprawił nad wszelkie spodziewanie całkiem przeciwny skutek; a gdy prawdziwy stan Hiszpanii wiadomym iest w Ameryce, przeto połączyli się tam wszyscy. Trudność dostania broni, iest iedyną przyczyną przedłużenia téy nieszczęsnéy woyny; lecz ona bliską iest teraz końca swoiego, gdyż błędy Rządu Hiszpańskiego dopomogły Amerykanóm do postanowienia: bydź wolnymi, a wszystkie wiadomości Hiszpańskie z Ameryki, maią cechę saméy tylko rozpaczy. — Bardzo wiele przykłada się do pogorszenia położenia Hiszpanów w osadach Amerykańskich niesłychane okrucieństwo, z iakiém oni woynę tam toczą. Burzy się wszelkie ludzkie uczucie na wiadomości, które o tém nadchodzą.

Hiszpaniia.

Ważne polityczne sprawy zdaią się zatrudniać Gabinet Hiszpański. Zapewniaią, że Angliia domaga się koniecznie rychłego powrócenia summ, które podczas ostatniéy woyny pożyczyła Hiszpanii. Do tego przydadź ieszcze należy odwleczony odiazd przeznaczonego do Francyi Ambassadora, tudzież groźną postawę Portugalii, gdzie woysko w zupełności iest utrzymywane i pod sprawą Angielskich Dowodców zostaie. Oprócz tego bawi w Lizbonie przy Rejencyi Portugalskiey P. Canning, w charakterze Ambassadora W. Brytanii. Wszystkie te okoliczności, razem zebrane, wzbudzaią tém większą obawę, ile że Hiszpaniia nie przyięła dotychczas ieszcze żadnego politycznego systematu, i zdaie się wszelkie zaufanie swoie iedynie w dumie narodowéy pokładać.

Listy z Kadyxu donoszą, że przeznaczona do Ameryki wyprawa, wypłynęła była d. 24. Stycznia przy pomyślnym wietrze z portu Kadyxskiego, lecz powróciła znowu we dwa dnie do niego. Prędki ten powrót przypisuią odebranym z Ameryki połudn iowéy wiadomościóm, które tak dalece są niepomyślnemi, iż rzeczona wyprawa nie ma nawet po co puszczać się na morze.

Gazety Angielskie i Francuzkie zapewniaią, że doniesienia o promocyach Xięży, Adressa winszuiące szczęścia Królowi, i wyliczenia niektórych ofiar patryotycznych, zapełniaią dotychczas ieszcze niemal całą dworską Gazetę Madrycką.

Król poświęca wiele uwagi kanałóm i wielkim gościńcóm, lecz na nieszczęście stan Skarbu Hiszpańskiego zniwecza zupełnie dobroczynne zamiary J. K. Mości, a piękne względem gościńców i kanałów proiekta nie zostawiaią nic więcey do życzenia, iak tylko, aby do skutku przywiedzionemi zostały.

Dostrzegłszy Król, iż wiele Przełożonych i podwładnych Urzędników zaniedbuie nayistotnieysze obowiązki przez trudnienie się w godzinach urzędowych zleceniami prywatnemi, zabronił wszystkim Urzędnikóm publicznym wdawać się w sprawy prywatne i pogroził im utratą urzędu, oraz według okoliczności surowszemi karami, ieżeli zakaz ten przestąpią.

Wszyscy publiczni Urzędnicy, którzy w przeciągu iednego miesiąca nie powrócą na swoie mieysce, utracą nieodzownie urzędy swoie. Wielka liczba dopraszaiących się o urzędy osób, zalegaiących przedpokoie Ministrów, dała powód do tego środka.

Zmnieyszaią we wszystkich Wydziałach Administracyi, według wszelkiéy możności, liczbę Urzędników. Oszczędność iest w każdym Kraiu pożyteczną i konieczną; ależ Skarb kraiowy gruntować się powinien na pewnych i oznaczonych podatkach; gdy zaś różne części przychodów kraiowych niczego nie czynią, na cóż się przyda wszelka oszczędność?

W Walencyi rozszerzono podpisane przez Adwokata J. Abargues pismo, pod tytułem: *Do Ludu Hiszpańskiego*, które poczytano za obrażaiące Króla i Ministrów, i z tego powodu surowo zakazano z zaleceniem, aby wszystkie exemplarze onegoż, gdzie się tylko znaydą, zniszczonemi zostały.

Włochy.

Pisma publiczne zawieraią następuiące wiadomości z Kraiów Włoskich:

Królowa Jmć Neapolitanska, która była zachorowała, ozdrowiała zupełnie ku końcowi Stycznia, i była obecną na zabawach zapustnych u Dworu.

Dnia 6. Lutego dał Xiążę di Gallo, Neapolitański Minister interessów zagranicznych, bal okazały dla bawiącéy dotychczas ieszcze w Neapolu Xiężney Wallis, Małżonki Xięcia Rejenta Angielskiego, na którym się także NN. Królestwo Jchmość i liczne zgromadzenie cudzoziemców znaydowało. (Xiężna Wallis dała dawniéy także wielki bal dla Dworu i Szlachty.)

Z Florencyi donoszą pod d. 22. Stycznia, że W. Xiążę Toskański wysłał Hrabiego Mozzi ze szczególnemi zleceniami do Rzymu i Neapolu.

Papież rozpuścił d. 1. Lutego gwardye obywatelskie w Rzymie, dla uwolnienia onychże od sprawowanéy przez nie dotychczas mozolney publiczney służby, i kazał im oświadczyć swoie zupełne ukontentowanie z ich przysługi i wierności.

Donoszą z Rzymu, że N. Cesarz Austryacki dowiedziawszy się o tém, iż Państwo Papiezkie cierpi z przyczyny zaszłych w niém dawniéy odmian brak wszelkiego rodzaiu broni, która potrzebną iest dla uzbroienia maiącéy się utworzyć straży bezpieczeństwa, kazał Papieżowi w dowód przyiacielskiéy życzliwości swoiéy ofiarować 2000 strzelb, 100 koni, 100 pałaszów i 100 par pistoletów. Gdy Jego Swiątobliwość przyiął z wdzięcznością ten podarunek, przeto wyiechali z Rzymu do Bononii Kommissarze Papiezcy dla odebrania tey broni.

Donoszą z Liworno pod d. 27. Stycznia, że na brzegach wyspy Elby omal że się nie rozbiła szebeka z 7mioma Jezuitami, którzy z Palermu do Genui płynęli. Xięża ci dostali się z ciężką biedą do portu Liworneńskiego i będą odprawiać lądem dalszą swą podróż. Lecz W. Xiążę Toskański nakazał im, aby się nie zatrzymywali w żadném mieście Kraiów iego, gdyż pobyt ich mógłby sprawić obawę Mężóm, którzy bardzo dobrze trudnią się publiczném wychowaniem młodzieży.

N. Król Sardyński odprawił d. 7. Lutego wiazd swóy do Genui, gdzie go iak nayuroczyściey przyięto. Królewski Kommissarz jeneralny, Kawaler Thaon di Revel i Dowodca woyska Angielskiego, Pułkownik Dalrymple, wyieżdzali konno naprzeciw J. K. Mości; podczas wiazdu iechał pierwszy przed Królewskim poiazdem, a drugi koło drzwiczek onegoż. Na placu latarnianym, gdzie się przybywaiącym okazały widok miasta i portu otwiéra, wystawiona była świątynia pokoiu, ozdobiona allegorycznemi obrazami, na wstępie któréy powitała Monarchę Municypalność i oddała mu klucze miasta. Angielsko-Sycyliyska osada (niemasz ieszcze dotychczas Sardyńskiego woyska w Genui) stała w paradzie. Król wysiadł w pałacu Margrabiego Carroga, gdzie czekały na niego Władze, które z wielką uprzeymością i łaskawością przyiął. Wieczorem udał się Monarcha do suto oświeconéy teatralnéy sali, gdzie grano zastosowaną do uroczystości operę, a Publiczność powitała go hucznemi oklaskami. — W wilią wiazdu Królewskiego przyiechali do Genui trzéy Ministrowie Królewscy i Poseł Angielski P. Hill. Poseł Francuzki Hrabia d'Osmond i Dowodca woyska Austryackiego Hrabia Bubna, byli tam spodziewani. — Dnia 8go Lutego dał Król bardzo wiele audyencyi prywatnych. J. K. Mość trudni ciągle z Ministrami swoimi sprawami Kraiu Genueńskiego, zasięga dokładne wiadomości o nich, a wszyscy chwalą tę dobroć i troskliwość, iakie Monarcha przy każdéy okoliczności okazuie.

Zdarzenie w Rawennie, mniéy z siebie znaczące, o mało nie miało tam smutnych skutków. Trzéy żydzi, którzy z Wenecyi przybyli, przyszli do Podesty, i okazali mu pismo z podpisem Xięcia Reuss Gubernatora Wenecyi, w którém mieniono ich Szlachtą Węgierską, i Kommissarzami Cesarza Austryackiego do zabrania i wysłania do Wiédnia dzieł kunsztów znayduiących się w Prowincyach Włoskich, Austryi podległych. Pismo to zawierało, iż Podesta ma pomódz Kommissarzóm w zabraniu sławnego obrazu męczeństwa S. Apollonii, będącego w Kościele katedralnym, i obrazu Wniebowzięcia Panny Maryi w Kościele S. Piotra. Podesta nie chciał zrazu dozwolić tego, gdyż te dwa obrazy były w wielkiéy czci u mieszkańców; wszakże pomiarkowawszy się, iż trzeba uledz wyższemu rozkazowi, przystąpiono do zabrania tych pięknych obrazów. Lud wziął się do broni, stanął w obu Kościołach, krzycząc buntowniczo przeciw panowaniu Austryackiemu. Życie owych mniemanych Kommissarzy było w niebezpieczeństwie, gdy przecież Podesta przemowiwszy do ludu i zaręczywszy mu, iż rzeczone obrazy nie będą zabrane, potrafił owych Kommissarzy uprowadzić do pałacu swoiego. Tam wdawszy się z nimi w dłuższą rozmowę, dostrzegł ciemności i niepewności w ich sposobie tłumaczenia się; zatrzymał ich więc w domu swoim pod rożnemi pozorami, a tymczasem

wyprawił gońca do Xięcia Reuss, który mu odpisał, iż nie wie wcale o tym rozkazie i wysłaniu takowych Kommissarzy, a zatém, iż to iest podstęp i oszukaństwo. Zaprowadzono ich więc do więzienia, i okazało się wkrótce, iż są żydami z Raguzy, którzy wiedząc, iż nie masz żadnych Urzędników Austryackich w Rawennie, osądzili, że uda się im owe szacowne obrazy wyłudzić i zabrać. Będą sądzeni i ukarani, a tymczasem dla zaspokoienia ludu stali pod pręgierzem.

Francya.

Margrabia de Riviere, przeznaczony na Ambassadora do Konstantynopola, wyiechał d. 14. Lutego z Paryża do Tulonu, dla popłynienia ztamtąd z orszakiem swoim do Turcyi.

Wyrok Królewski, wydany d. 15. Lutego, zawiera oddawna oczekiwane urządzenia, tyczące się Trybunału kassacyynego. Wstęp tego wyroku tak opiewa:

„My Ludwik &c. — Państwa kwitną tylko przez sprawiedliwość; z niey to pochodzi zewnętrzna sława i siła Królestw, ona to zabezpiecza wewnątrz honor i szczęście Obywateli, i koiarzy węzłem społecznym rodziny. — Prawa i obowiązki dostoyności Królewskiey nakazuią Nam, abyśmy wymiar sprawiedliwości, którym trudniło się osobiście kilku Przodków Naszych, Trybunałóm powierzyli. Wszelka sprawiedliwość pochodzi od Króla (Art. 57. Aktu Konstytucyi); lecz My powierzamy sprawowanie oneyże Sędziom, których mianowanie wyłącznie do Nas należy, i którym niezmienność, iaką im Konstytucya zabezpiecza, użycza w opiniiach takiey niepodległości, iż wyżsi nad wszelkie obawy i nad wszelkie nadzieie, nie potrzebnią słuchać nigdy innego głosu, prócz głosu obowiązku i sumnienia swoiego. — Naywiększa część Assessorów trybunałowych Naszego Królestwa, wygląda z niecierpliwością Patentów Królewskich, maiących poświęcić resztę ich bytu tym zatrudnieniom, do których wezwanie lub potwierdzenie Nasze odebrali. Ależ musieliśmy naypierwéy zasiągać i zbierać wiadomości dla kierowania wyborem Naszym; chcieliśmy oraz zapewnić pensye wysłużone dla tych, którzy przez starość lub słabowitość nie mogą sprawować daléy pożytecznéy służby swoiéy, poniewaz pragniemy, aby wszyscy, ktorzy w Trybunałach Naszych chwalebną po sobie zostawiaią pamięć, wyszli z nich za długie usługi swoie z nagrodą, mogącą zachęcić tych, którzy zaymą ich mieysce. — Rozpoczynamy powszechne patentowanie Sądów od Trybunału kassacyynego; Władzy, zaymuiącey pierwszy porządkowy stopień w Administracyi sprawiedliwości, gdzie takowa szczególniey czuwa nad tém, aby prawa i zaprowadzone dla bezpieczeństwa życia, honoru i własności Poddanych Moich formy opiekuńcze, surowo zachowanemi i utrzymanemi były. — Trybunał ten, który iuż wielkie czynił usługi, czynić ie będzie daléy z ponowioną gorliwością, skoro ostateczny skład iego ustanowimy &c."

Według tego składać się będzie Trybunał kassacyyny z 49 Członków. Pierwszym Prezesem onegoż został P. Deseze (Adwokat, który bronił Ludwika XVI.); PP. Barris i Henrion de Pensey, potwierdzonymi zostali na urzędach swoich iako Prezesowie: trzecim Prezesem mianowanym został P. Brisson, doty hczasowy Prezes Królewskiego Trybunału Paryzkiego; z dotychczasowych Radców potwierdzono 34, a 8miu nowo mianowano. Dotychczasowy trzeci Prezes P. Mourre, został w tym Trybunale Prokuratorem Królewskim. Wszyscy wychodzący dotychcześni Assessorowie, zatrzymali tytuł honorowy i pobierać będą pensyę wysłużoną.

Dotychczasowy piérwszy Prezes Trybunału kassacyynego P. Muraire, używać będzie w skutku rozporządzenia Królewskiego tytułu honorowego i wszelkich zaszczytów swoiego dotychczesnego urzędu, a prócz tego zostawił mu Król z szczególnieyszéy łaski połowę dotychczasowéy pensyi iego, oraz pensyę honorowego Radcy Stanu.

List z Paryża pod d. 5. Lutego (umieszczony w pismach publicznych) zawiera następuiące ogólne uwagi nad teraźnieyszém wewnętrznem położeniem Francyi:

„Stan przychodów Naszych polepsza się z dnia do dnia. Obligacye Królewskie nietracą więcéy iak 6tą część od sta, a o nabycie bankowych papierów stara się bardzo wielu. Pomimo bardzo wielkich wydatków, ktore Skarb kraiowy opędza, znayduie się wiele gotowych pieniędzy w obbiegu. Handel powiększa się przez to widocznie. Jeżeli się pokóy utrzyma, tedy z pewnością kwitnącéy pomyślności spodziewać się będzie można; gdyż, chociaż Francya w dawne swoie powróciła granice, przecież znayduie się w niey zapas czynności i rozwiniętéy siły ducha, ktory przy zastosowaniu swoiem do kunsztów

pokoiu, nie inne, iak tylko zbawienne skutki sprawić może.

Według doniesień z Sztrasburga obieżdżał Marszałek Xiążę Albufery całą swoią dywizyę woyskową. Zwiedził ón twierdze Nowy-Brysak i Huningę, i odprawił popis osad onychże. Zastał ón wszystko w bardzo dobrym stanie, i oświadczył z tego powodu Officerom i żołnierzom ukontentowanie swoie. Wszędzie dawano na uczczenie go bale, między któremi celowały szczególniey te, które w Kolmarze i w Szletsztadzie danemi były. Dnia 12. Lutego powrócił Xiążę Albufery do Sztrasburga, i udał się z dobranym i licznym orszakiem do twierdzy Kehl, gdzie go zaprosił był Ces. Austr. Feldmar. Porucznik Volkmann na festyn, dany z powodu rocznicy urodzin N. Cesarza Austryackiego. Xiążę Albufery przyiętym został w téy twierdzy ze wszelkiemi honorami, iakie się dostoyności iego należą. Osada twierdzy wykonała przed nim kilka obrotów. Officerowie Francuzcy i Austryaccy obchodzili się z sobą z taką dystynkcyą, iakiey obopólny szacónek wymaga. — Według późnieyszych wiadomości opuścił Xiążę Albufery d. 16. Lutego Sztrasburg, i poiechał (iak głoszą) do Paryża.

Niemcy.

Gazeta Lipska zawiéra następuiący artykuł z Drezna pod d. 18. Lutego:

„Do umieszczonéy w Gazetach Berlińskich i Lipskich wiadomości o podziale Królestwa Saskiego, dodadź ieszcze należy: iż Prusacy tak długo zostawać będą w posiadaniu całego Kraiu, i że Wielkorządztwo Pruskie w Dreźnie sprawować będzie urzędowanie swoie dopóty, póki to wszystko, co się ściąga do rzeczonego podziału, nie zostanie załatwionem i uporządkowaném."

Po (*umieszczonéy w 18tym Nrze Gazety naszéy na stronnicy 175*) Nocie, którą Pełnomocnicy Xiążąt Niemieckich, nie reprezentowanych w Wydziale Niemieckim Kongressu Wiédeńskiego, d. 2. Lutego podali, odebrał ieszcze Xżę Metternich od Pełnomocników Pruskich następuiącą Notę:

„JO. Xiążę Metternich zapewne odebrał Notę, w któréy Pełnomocnicy Xiążąt Niemieckich i Stanów pod d. 2. b. m. nalegaią: „aby Kongres Niemiecki, po należytem przypuszczeniu wszystkich części przyszłego ogółu, iak nayprędzey się rozpoczął, i aby na nim przedmioty przyszłéy Konstytucyi Niemieckiey przez wolne obrady i uchwały załatwione były."

„Niżey podpisani iuż oświadczyli ustnie Xięciu Metternichowi życzenia swoie, aby interes Konstytucyi Niemieckiey teraz był wzięty pod rozwagę, i będą mieli honor podadź mu niebawnie przygotowawcze prace, które ku temu celowi ułożyli. Są oraz tego zdania, iż ieżeli dotąd były powody, dla których obrady z mnieyszą liczbą Xiążąt odprawiać należało, te same przez się teraz upadaią, gdy sposób myślenia iawniey się okazał, i niektóre różniące się widoki pogodzone zostały. Przekonani są zatém, że w teraźnieyszéy chwili współdziałanie wszystkich Xiążąt Niemieckich i Stanów może bydź nader zbawiennem w skutkach swoich, i słusznie przewiduią, że Dwór Cesarsko-Austryacki równego z ich Dworem będzie zdania."

„Niżey podpisani obstaią więc przy tém, aby od chwili rozpoczęcia na nowo obrad względem przyszłéy Konstytucyi Niemieckiey, wezwani także byli Xiążęta i Stany, którzy dotąd do nich nie należeli, żeby i oni przez wybraną z grona swego i przyzwoitém pełnomocnictwem opatrzoną Deputacyę do nich przystąpili, gdyż przez ten iedynie środek, wskazany iuż w Nocie Xiążąt, obrady w tak wielkiéy liczbie Pełnomocników odbywać się mogą."

„Upraszaiąc niżéy podpisani Xięcia Metternicha o udzielenie im zdania w téy mierze Dworu Cesarsko-Austryackiego, ponawiaią zapewnienie szczerego szacunku."

(Podpis.) Hardenberg. Humboldt.

Na to dał Xiążę Metternich następuiącą odpowiedź:

„Niżey podpisany miał honor odebrać Notę, którą Królewsko-Pruscy PP. Pełnomocnicy na Kongressie udzielili mu d. 4. b. m. względem interessów Niemieckich. Dzieli ón z nimi zupełnie to życzenie, aby około utwierdzenia przyszłéy Konstytucyi Niemieckiey bez dalszéy przewłoki pracowano, i nie potrzeba pewnie żadnego nowego zapewnienia z iego strony, aby okazać szczéry i żywy udział N. Dworu iego w téy ważnéy sprawie. — Co się tycze przypuszczenia tych Xiążąt i Stanów, które dotychczas nie należały do obrad, przekonanym iest niżéy podpisany, że współdziałanie wszystkich Stanów Niemieckich dla dopięcia wspólnego

zamiaru, to iest utworzenia Konstytucyi, dogodney potrzebie wszystkich Kraiów Niemieckich, nie tylko iest podobném, ale nawet bezwarunkowo koniecznêm, i że N. Dwór iego tymczasowe narady między potężnieyszemi Stanami, iedynie za prace przygotowawcze w sprawie tey poczytywał. — Czekaiąc niżéy podpisany z ukontentowaniem na zapowiedziane proiekta, ma honor &c.— W Wiédniu d. 9. Lutego 1815.

(Podpis.) Xiażę Metternich.

Gazeta rządowa W. Xięstwa Badeńskiego, zawiéra następuiący artykuł pod d. 18. Lutego:

„Jego Królewicowska Wysokość W. Xiążę, gdy ieszcze iako Następca rządem Kraiu się trudnił, utworzył był na początku r. 1809go w Karlsruhe Kommissyę, i polecił oneyże wygotowanie gruntownych proiektów, w iaki sposób nadadźby można Ludowi Badeńskiemu Reprezentacyę Stanów, któraby potrzebom Kraiu i prawom każdego zosobna Obywatela dogodną bydź mogła. Woyna, która wkrótce potém wybuchnęła, tudzież trwaiący dotychczas nacisk okoliczności były przyczyną, że prace rzeczoney Kommissyi ukończonemi bydź nie mogły. W. Xiążę raczył teraz nayłaskawiey rzucić fundamentalne rysy téy stanowéy Reprezentacyi i przysłał z Wiédnia rozkaz, aby zebrała się tu Kommissya, która, po rozważném i troskliwém naradzeniu się, każdy rys zosobna wypracować, i ułożony według tego proiekt reprezentacyyney Konstytucyi dla W. Xięstwa Badeńskiego, do nayważszego zatwierdzenia W. Xięciu iak nayuniżeniey podadź powinna. Kommissya ta zaymuie się teraz iak nayczynniey tym ważnym przedmiotem."

Od ustania godności Cesarskiéy w Niemczech, Stany Xięstw Holsztyńskiego i Sleźwickiego, należących do Danii, ani razu się nie zgromadziły; lękały się więc, aby tey wielkiey prerogatywy nie utraciły, i nie zostały porównanemi z innemi Prowincyami Duńskiemi, gdzie Król iest absolutnym. Z tego powodu mianowały Deputacyę do Wiednia; ale Minister Duński urzędownie oświadczył, iż Król bynaymniey przeciwić się nie będzie przywróceniu Stanów w tych Xięztwach, i że pozwala im zgromadzić się znowu w Kiel. Wiadomość o tém, mocno mieszkańców ich uradowała.

Prusy.

Gazety Berlińskie pod d. 25. Lutego donoszą, co następuie:

Dnia 22go b. m. zrana wyiechał z Berlina przez Frankfórt nad Odrą i Szląsk do Brynu (*Brünn*) N. Król Saski z N. Królową, z Królewną Córką swoią i wszystkiemi osobami do Dworu iego należącemi. Dnia 21go Familiia Królewsko-Saska odwiedziła i pożegnała Xiążęta i Xiężne Domu Królewsko-Pruskiego.

O Kraiach, które na Kongressie Wiédeńskim Monarchii Pruskiey w wynagrodzeniu przekazane zostały, czytamy w Gazetach Berlińskich następuiący artykuł:

„Czytelnicy nasi spodziewać się będą zapewne statystycznego wykazu nowych Kraiów, które Prusom w wynagrodzeniu przypadły; lecz nie można go teraz podadź z pewnością. Przełożone z różnych stron detaxacye Kraiów, których los rozstrzygnionym bydź miał na Kongressie Wiédeńskim, zdaią się bardzo różnić między sobą; umieszczone przynaymniey w tym względzie w pismach publicznych podania, nie zgadzaią się między sobą. Co do liczby mieszkańców i ilości dochodów, można sobie bardzo dobrze obiaśnić ową różnicę; gdyż rachuba, w miarę ocenienia Prowincyi według ich dawnego kwitnącego, lub też obecnego, przez długie niepokoie i ucisk popsutego stanu, wcale odmiennie wypaśdź musi. Nawet co do wielkości zachodzi ieszcze znakomita różnica, ponieważ niektóre Kraie dokładnie ieszcze rozmierzonemi nie są; trudność ta staie się tém większą, ile że nowe granice (Westfaliię wyiąwszy), bez żadnego względu na dawne podziały, nowo zakreślonemi zostały. Tak n. p. Wyższa Luzacya, Cyrkuły Misniyski i Lipski w Saxonii są przeciętemi, a nawet liniia graniczna na lewym brzegu Renu odcina części Kliwii i Juliiaku, tudzież znakomite kawały Limburga, Luxenburga i Pfalcu."

„Co się tycze natury nowych nabyciów, tedy otrzymane części Wielkiey Polski są Kraiem obfitym w zboże, paszę i lasy, a przytem iego uprawionym lepiéy aniżeli inne Prowincye Polskie, ztéy przyczyny iż tam znayduią się od dawnych lat koloniści Niemieccy, którzy za Rządu Pruskiego bardzo się byli pomnożyli. Przez to iest Kray ów dosyć podobnym do Prowincyi Niemieckiéy."

„Wielka część Wyższey Luzacyi, cała Niższa Luzacya, cząstka Cyrkułów Miśniyskiego i Elektorskiego, które Prusy na prawym brzegu Elby otrzymaia, nie należą do nayurodzaynieyszych; lubo górzysta Wyższa, a płaszczysta Niższa Luzacya urodzayne maią mieysca, a szczególniéy ostatnia nad Spreią. Daleko korzystnieyszemi są nabycia na lewym brzegu Elby, reszta Cyrkułu Elektorskiego, małe części Cyrkułów Miśniyskiego i Lipskiego, naywiększe części Sztyftu Merzeburg, Zeitz, Naumburg, Cyrkuły Turyngski i Naysztedzki, Xięstwo Querfurtskie, (które obeymuie w sobie Staro - Magdeburskie Ekonomiie), Hrabstwo Barby (w obwodzie Magdeburskim, znane przez Seminariium Hernhuterów w Barby i osadę Gnadau), Saska część Mansfeldu i Frankońskiego Hrabstwa Henneberg, które to obie są górzyste. Kraie te dostarczaią zboże, owoce, wino (pod Naumburgiem), drzewo, bydło i rozmaite kruszce, osobliwie w Mansfeldzie. Zdróy uzdrawiaiący w Lauchsztedt i wszystkie cztery saliny Saskie (Dörenberg, Kösen, Tenditz i Artern) przypadły Prusóm, które r. 1807go wszystkie swoie saliny były utraciły, a teraz stratę swoią z lichwą odzyskuią. Suhla w Hennebergskiém posiada sławną fabrykę broni, a w Pforta pod Naumburgiem, iest naysławnieysza szkoła ztrzech ziemskich szkół Saskich. Pomnik, wystawiony niedawno Zwycięzcy pod Rosbachem, stoi teraz na gruncie Pruskim."

„W Westfalii nabyte są po naywiększéy części górzyste Kraie, które iednakże nie są ubogiemi w lasy i bydło, a maią podostatkiem kruszców, szczególniey żelaza, które obrabiaią z wielką pilnością i sztuką, osobliwie w Kraiu Bergskim, w którym, oprócz wyrabiania kruszców, robią także i bielą wiele płótna. W Solingen iest sławna fabryka pałaszów, któréy nie zbywa na odbycie, gdyż leżącą razem grupę posiadłości Pruskich w Westfalii ze strony zachodniey od Renu, i w wschodniey pod Korwey, Revensberg i Minden, rzéka Wezera oblewa."

„Kraie na lewym brzegu Renu, są rozmaitéy natury. Kray Juliiaceński i Koloński, tudzież Kliwiia, należą do nayurodzaynieyszych Prowincyi Niemieckich. Kray Trewirski, chociaż w nim rodzi się naylepsze Mozelskie wino (które nam teraz dopiero stanie się właściwym oyczystym napoiem), iest górzystym tak, iak część Luxemburskiego, położone na lewym brzegu Mozeli Xięstwo Simmernskie, Veldenz, Hrabstwa Sponheim, tudzież inne niegdyś Pfalckie &c. posiadłości w okolicy tamteyszéy. Jednakże przez Mozelę i Ren mogą wszystkie te Kraie otrzymywać łatwo przez zamianę obopólne potrzeby swoie."

„Że dla żeglugi na Renie wyydą dogodne i korzystne urządzenia, wątpić o tém nie wypada."

„Handel na Odrze zyska także; ponieważ iedyne obce cło, które pod Fürstenbergiem w Niższéy Luzacyi od Saxonii pobieraném było, i przez to związek między Saxoniią, Marchiią i Pomeraniią drogim czyniło, teraz ustanie."

„Ponieważ i Spreia, iak dalece takowa iest spławną, pod Władzą Pruską teraz zostaie, przeto będzie mógł Berlin nabywać teraz taniéy płody Saskie, i będzie mieć łatwieyszy związek z Kotbusem, który oddzielonym był dotychczas od Kraiu głównego, a teraz styka się z nim zupełnie."

„Wyższa Saale, może stać się teraz także ważnieyszą dla handlu i nadarzyć lepszy odbyt obfitym płodom Turyngii, osobliwie, gdy żegluga na rzece Unstruht, która do Artern przez kilka śluz iest poprawioną, lepiey ieszcze polepszoną zostanie."

Szwecya.

O (*wspomnianych w 18tym Nrze Gazety naszéy na stronnicy* 176) taynych zdarzeniach w Sztokolmie, z powodu których zastrzelić się się miał Hrabia Piper, a Jen. Adlerkreutz z kilkoma znakomitemi osobami do dóbr swoich wygnanym bydź ma, zawiera (według twierdzenia Gazety Wiedeńskiéy) iedna Gazeta Szwedzka taką tylko wzmiankę:

„Jenerał Adlerkreutz złożył swóy urząd iako jeneralny Kwatermistrz woyska, a Jen. Björnstierna mianowany iego następcą. — Kwatermistrz 1go pułku gwardyi, Hrabia Piper, szwagier Hrabiego Fersena, umarł nagle w Sztokolmie."

Rossya.

Gazety Rossyskie nie zawieraią w tych czasach żadnych interessuiących wiadomości z Państwa Rossyyskiego. Ostatnia a nich, Poczta północna, donosi z Petersburga pod dniem 3. (15.) Lutego, iż

Edward Xiąże Lubomirski, Aktuaryusz przy Rossyyskiém poselstwie w Wiédniu, mianowany został Kamerjunkrem

Podług ogłoszonych przez nayświętszy Synòd tabel, o narodzonych i zmarłych Poddanych Rossyyskich wyznania grecko-rossyyskiego, z roku 1812, wypada; narodzonych chłopców: 663,741; dziewcząt 600,650; zmarłych, mężczyzn: 501386; niewiast: 469,962. Liczba narodzonych w 1812 mnieysza iest na 41,756, od liczby narodzonych w 1811. Liczba narodzonych w r. 1812. przewyższa o 293,033 liczbę zmarłych w tymże roku. Przyrost więc ludności, od przyrostu w roku 1811, mnieyszym był na 76,746. Par zaślubionych w roku 1812 było 239,073, w w 1811 par 278600; liczba ich w r. 1810 przewyższa liczbę roku 1812 o 90,216.

W Petersburgu, w r. 1813 urodziło się chłopców 3,828, dziewcząt 3,730; w ogóle 7.558 dzieci wszelkiego wyznania; umarło w tymze roku męż. 10,870, niew. 4114; razem 14984 dusz, liczba ta przewyższa liczbę narodzonych o 7,426; zatém równa iest prawie połowie. Choroby nayniebezpiecznieysze w r. 1813. były, gorączka nerwowa, kolki i suchoty.

Wiadomo, że Wydawca gazety Petersburskiey, Ruski Inwalid, która w Rossyyskim i Niemieckim wychodzi ięzyku, cały czysty z niéy dochód, przeznaczył na rzecz Jnwalidów woyska Rossyyskiego. W ostatnim Numerze téy Gazety, teraźnieyszego miesiąca Stycznia, umieszczony iest rachunek takowego przychodu i rozchodu, a razem i ofiar dobroczynnych na tenże cel przeznaczonych. Podług tego rachunku: ogólny kapitał Jnwalidów, ulokowany w Cesarskim Lombardzie, do d. 30. Grudn. 1814. r. wynosił 303,000 rubli. Od d. 30. Grudn. 1814. do 30. Stycznia 1815, przyłączono do kapitału 5,000 rubli, i nadto ulokowano w Lombardzie, na rzecz kalek z bitwy Lipskiéy, 35,000 rubli, a z bitwy pod Mont-Martre 17,000 rubli; w Jzbie powszechnéy opieki Gubernii Kurskiey, na rzecz Jnwalidów 4.457 rubli, kop. 60; procentów do dnia 1. Stycznia t. r., przyłączonych do kapitału 13,666 rub., 54 kopieyki. Zbiór ogólny kapitału 376,104 rubli i kop. 14.

W skrzynce wspomożenia do dnia 30. Grudnia 1814. roku znaydowało się 21,257 rubli i kopieiek 42; od 1. do 30. Stycznia t. r., przybyło do téyże skrzynki 10,765 rub. Zbiór w skrzynce 32,022 rub., 42 kop. Z tego zbioru przyłączono do kapitału ogólnego 5,000 rubli; z pozostałych 27,022 rub., 42 kop., od d. 1go do 30. Stycznia r. t. dla Jnwalidów, Officerów i żołnierzy, wdów i sierot wydano 11,786 rub. i kop. 50; a zostało w skrzynce 15,335 rub. 92 kop.

Rachunek ten podpisał Wydawca Gazety Ruskiego Inwalida, P. Pezarowius, kollegialny Assessor i Kawaler.

Literacka Wiadomość.

W roku przeszłym 1814tym zaczęło w Krakowie wychodzić pismo peryodyczne w ięzyku Łacińskim, pod tytułem: *Miscellanea Cracoviensia.* Uczeni Professorowie tuteyszéy Akademii, z dzieł swoich czytaiącéy Publiczności znaiomi, iako to: Jerzy Samuel Bandtkie, Hube, Jaroński i Łęski, zabrawszy się do téy pracy, dali pochóp i innym do iéy spólnictwa. Poiedyncze rosprawy, osobliwie do kraiowych rzeczy stosuiące się, i wyiątki tłumaczone z dzieł narodowych powszechnieyszéy warte wiadomości, obręb tego pisma stanowią. Wskrzeszenie gustu do łaciny, od bardzo wielu z największą szkodą zaniedbywanéy, tudzież wzgląd na przyzwoitość, ażeby o rzeczach kraiowych, z dzieł kraiowców dokładniey i prędzéy Obcy dowiadywać się mogli, powodowały do użycia w tém przedsięwzięciu mowy dla Uczonych powszechnéy i w Narodach oświeconych wiele szacowanéy. Autorowie rospraw w tém piśmie ogłaszanych, potrzebny koszt na ich drukowanie sami zastępuią, a zysk, ieżeliby iaki był za czasem, przeznaczaią na fundusz do przedrukowania dawnych Pisarzów kraiowych, których edycye są rzadkie i potrzebne. *Fasciculus I.* czyli sextern piérwszy od 30 arkuszy in 4to, wydany w miesiącu Czerwcu, zawiera, oprócz przedmowy Pana Professora Bandtkie, iako rocznego Redaktora, sześć pism, a mianowicie: 1) *Geor. Sam.* Bandtkie, *de septem missalibus Cracoviensis diœceseos ab anno* 1487 *ad a.* 1532 *editis, schediasma bibliographicum.* 2) *Josephi* Łęski, *observationes astronomicæ biduæ,* 6. *et* 7. *Octobris a.* 1813. *Cracoviæ factæ.* 3) *Felicis* Jaroński, *de Michaele Vratislaviensi diatribe.* 4) *Caroli* Hube, *de integratione functionum rationalium fractarum.* 5) *Venceslai Alexandri* Maciejowski *de Sveboldo Fiolo et Joanne Hallero, duobus antiquis Cracoviæ typographis.* 6) *Ludovici* Kossicki, *Brevis Bibliorum polonicorum per editionum familias conspectus.*